

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce
1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczędności
miasta Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.
zagranica zł. 3.50.

Jak Pabjanice uczciły pierwszą rocznicę zgonu Marsz. J. Piłsudskiego.

Miasto nasze smutną rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uczciło godnie w należnym skupieniu i powadze.

Już w dniu 11 b. m. domy udekorowane zostały flagami żałobnymi lub państwowymi z przepaską krepową. Wiele wystaw sklepowych zaopatrzone w portret Wskrzesiciela Polski w estetycznym przybraniu.

W dniu 12 b. m. w godzinach rannych organizacje p. w. i w. f. oraz b. wojskowych przemaszerowały przy dźwiękach werbli z ul. Zamkowej 65, jako miejsca zbiórki, ul. Zamkową, Limanowskiego, Moniuszki, Kościuszki, Pułaskiego, Rocha, Piłsudskiego, Zamkową, Warszawską, Konstantynowską, Konopną, Garncarską, Batorego pod Pomnik Niepodległości i tam zaciągnęły wartę honorową.

O godz. 10-ej w kościele św. Mateusza odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, a przy katafalku straż honorową pełnili oficerowie rezerwy.

Po nabożeństwie pochód ustawił się przy ul. Grobelnej w kierunku ul. Kilińskiego, a następnie przy odgłosach werbli podążył na ul. Zamkową i przedelfował obok Pomnika Niepodległości. Defiladę przyjęli uczestniczący w całej uroczystości przed-

stawiciele naszych władz: zastępca starosty z Łasku p. Zieliński, płk. Rychnalski, prezydent miasta p. Futyma oraz jego zastępca p. Szczerkowski.

O godz. 13-ej na bicie dzwonów i sygnałów syren fabrycznych nastąpiło przerwanie ruchu w mieście celem uczczenia Wielkiego Zmarłego trzechminutowym skupieniem.

Uroczysta Akademia Żałobna w Kinie Miejskim „Oświatowym“ odbyła się o godz. 19-ej.

O godz. 20 m. 45, jako w godzinę śmierci Marszałka, znowu odezwały się dzwony kościelne i były przez 15 minut.

W ukończeniu przez Marszałka J. Piłsudskiego Wilnie, w pierwszą rocznicę zgonu, w dniu uroczystości żałobnych Pabjanice również udział wzięły, oddając hołd Komendantowi.

Zarząd Miasta i Radę Miejską reprezentował ławnik rad. W. Raszpła, Resursę Rzemieślniczą — J. Magrowicz, Zw. Zw. Zawod. — T. Luboński, Federację P.Z.O.O. i Zw. Legionistów — G. Pałowski, Zw. Naucz. Szkół Powsz. Harcerstwo P.O.W. — A. Krakowski, Zw. Inw. Woj. — Tosik, Zw. Pracy Oh. Kob. — p. Manitusowa, Ogniówą Ochotn. Straż Poż. — B. Trzepadłk.

Z RADY MIEJSKIEJ.

W dniu 13 b. m. o godz. 20-ej min. 30 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w sali kina „Nowości“ pod przewodnictwem prezydenta p. Futymy przy udziale 36 radnych.

Na wstępie wiceprezydent p. Szczerkowski proponuje, by sprawę wyboru Komisji sanitarno-porządkowej zdjąć z porządku dziennego, bowiem jej powołanie nie uzgodniono jeszcze w dostatecznej formie w łonie Zarządu Miejskiego. Przy głosowaniu okazało się 15 gł. za wystąpieniem p. Szczerkowskiego i 15 gł. przeciw, a że przewodn. opowiedział się za wnioskiem swego zastępcy, przeto punkt ten odpadł z obrad Rady Miejskiej.

Dalej przewodn. zakomunikował, iż w międzyczasie odbyło się 1 posiedzenie Zarządu Miejskiego i 1 posiedzenie Komisji Opieki Społecznej. W dniu 4-ym b. m. złożyli swoje mandaty: p. Orłowski ze stanowiska przewodn. Komisji Rewizyjnej z braku czasu i p. Gertz ze stanowiska jej wice-przewodn. wobec otrzymania stanowiska ławnika. Na ich miejsce wchodzi p. p. Stoliczka i Garczyński Kazimierz. Po tem uzupełnieniu Komisja ponownie się ukonstytuuje. Na miejsce p. Szczerkowskiego, który obejmuje funkcje wiceprezydenta miasta a tem samem opuszcza mandat radziecki, właściwa lista nie wykazuje kandy-

data, bowiem jedyny kandydat z tej listy p. Kapuściński zmarł.

W drugim czytaniu upoważniono jednomyślnie Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 18.000 zł. w Warszawskim Komitecie Okręgowym Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na rozbudowę szkoły powszechnej Nr. 12.

W drugim czytaniu jednomyślnie upoważniono Zarząd Miejski do wystawienia w okresie budżetowym 1936/37 weksli obiegowych na pokrycie zobowiązań do wysokości 150.000 zł.

Sprawy wydzierżawienia terenu przy ul. Karolewskiej Towarzystwu Ogródków Działkowych referował p. Szczerkowski. Przydzielony przez Fundusz Pracy na ten cel jednorazowy zasiłek w sumie 2.000 zł. wyczerpuje się, Zarząd powstałego Towarzystwa domaga się dalszych kredytów na zagospodarowanie, jak: narzędzia, nasiona, nawozy.

Tekst zgłoszonej uchwały w sprawie wydzierżawienia terenu Tow. Ogród. Działk. Rada Miejska jednomyślnie przyjmuje.

Na wniosek ławnika Kuśmida jednomyślnie uchwalono przepisać tytuł własności pasa ziemi o powierzchni 772 mtr.², pochodzącego z regulacji ul. Cegielnianej, a nabytego w 1924 r. za sumę 1.111 zł.

przez Feliksa Chodkowskiego.

Na wniosek ławnika Raszpła jednomyślnie uchwalono wykupić działki ziemi, przypadające na rynek przy ul. Moniuszki, Grabowej i Południowej od Wojciechowskiego, Zakrzewskiego, Gryzla, Braci Steinbrener, Szewczyka i Święteckiego, dalej wykupić 9 placów od Mudzy, Kranca, Kunerta i Szera po 1.500 zł. każdy na rynek, przypadający we dług stanu parcelacyjnego, z tem, że jednocześnie sprzedawcy oddadzą miastu bezpłatnie 7 innych placów na tym samym terenie, oraz wykupić od Filtzera pas ziemi na regulację ul. Chłodnej o powierzchni ok. 70 mtr.² za cenę wartości zdrenowania posesji Filtzera przy ul. Legionów 39.

Na wniosek ławnika Gertza jednomyślnie uchwalono zlikwidować czynsz wieczysto-dzierżawczy u tych właścicieli posesji, na których on dotąd jeszcze ciążył, drogą jednorazowego wykupu za ogólną su-

mu 2.087 zł. 58 gr.

Na wniosek ławnika Raszpła jednomyślnie postanowiono uznać za tereny budowlane tereny położone od północy ulicą Łaską, pasem ziem Polskich Kolei Państwowych, drogą przez Karniszewice, rzeką Dobrzynką, ul. Widzewską do Skrzętu, dalej do skrzyżowania ul. Rydzynskiej z Leśną, a od południa z ul. Sienną, Drewnowską do rzeki Dobrzynki i następnie ul. Zagajnikową do ul. Łaskiej.

Działkę ziemi przy ul. Popławskiej, a należąca do Ptasznikowej i Paradowskiego, jednomyślnie postanowiono przyznać za budowlaną.

Rozpatrzenie sprawozdania rachunkowego za czas od 1 kwietnia 1934 r. do dnia 31 marca 1935 r. na wniosek radnego Szymanowicza większością 25 gł. postanowiono odłożyć do następnego posiedzenia.

Ponowne posiedzenie Rady Miejskiej przewidziane jest w dniu 20 b. m.

Z Rzemieślniczej Wystawy-Targów w Łodzi.

Ciągły napływ nowych, poważnych wystawców skłonił Zarząd i Dyрекcję Rzemieślniczej Wystawy-Targów w Łodzi do wzniesienia dwóch dodatkowych pawilonów zbiorowych. Budowa tych pawilonów została już rozpoczęta i jest na ukończeniu.

W ten sposób na Wystawie stanie 6 dużych pawilonów zbiorowych, pawilon Ministerstwa Poczty i Telegrafów oraz kilkadziesiąt pawilonów prywatnych — indywidualnych. Restauracja i kawiarnia mieścić się będzie w obszernym budynku Teatru Letniego, który został specjalnie odrestaurowany.

Wesołe miasteczko z wielu ciekawymi atrakcjami znajdować się będzie na terenach oddzielonych zupełnie od pawilonów wystawczych.

Na skutek porozumienia Dy-

rekcji Wystawy z Elektrownią Łódzką ustaliła ona zniżkową taryfę świetlną dla wystawców. Płacić oni będą po 45 gr. za kilowatogodziną dla celów oświetleniowych. Energia dla uruchomienia motorów, dla celów propagandowych będzie bezpłatna na podstawie odnośnych zaświadczeń wydanych przez Dyрекcję Wystawy.

Jednocześnie na Wystawie odbywać się będą pokazy najnowszych przyborów do gotowania i ogrzewania na elektryczność. Pokazy te urządzone będą przez sklep Elektrowni „Elektrodom“. Otwarcie Rzemieślniczej Wystawy-Targów nastąpi w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 12 w południe.

Biura Dyrekcji czynne są w godz. od 9 do 16 i od 17 do 20. Telefon Dyrekcji 108-36.

Spółdzielczość światowa wobec groźby wojny.

Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, zrzeszającego przeszło 100 milionów kooperatystów całego świata, powziął na sesji w Genewie, następującą jednogłosną rezolucję:

„Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, reprezentujący światowy ruch spółdzielczy, wobec ostatniego kryzysu europejskiego i ponownej groźby wojny wyraża głęboką troskę spowodowaną wciągnięciem ludzkości w wir zbrojnego konfliktu, pociągającego za sobą zbrodnicze poświęcenie życia ludzkiego oraz wszystkie okropności i zniszczenia wojenne. Spółdzielcy całego świata podnoszą głos oburzenia i protestu przeciwko niezdolności dyplomatów i mężów stanu zapobieżenia

ciągłemu powtarzaniu się konfliktów, grożących zniszczeniem całej cywilizacji oraz ubolewają spowodu ich niemocy doprowadzenia do porozumienia między narodami i załatwiania sporów i nieporozumień międzynarodowych przez rozsądny arbitraż — zamiast szerszenia śmierci i pożogi wojennej. Międzynarodowy Związek Spółdzielczy deklaruje swe zaufanie do systemu zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju, do których zrealizowania powołana jest Liga Narodów. Międzynarodowy Związek Spółdzielczy wzywa wszystkich spółdzielców i wszystkich ludzi dobrej woli wszystkich krajów do użycia wszelkich wysiłków celem skłonienia rządów i poparcia jej dążeń do ustalenia zbiorowego bezpieczeństwa i powszechnego pokoju“.

U podstaw pozytywnej pracy.

Jednym z najdonioślejszych celów umacnianego Państwa jest szkolenie i wychowywanie kadr młodego pokolenia, przygotowywanie go do służby wojskowej, by dać świadomego żołnierza, a obok tego, by utrzymać na właściwym poziomie tak pod względem moralnym, jak i gotowości bojowej, żołnierza już wysłużonego, przechodzącego z czynnej służby wojskowej do rezerwy. Obywatelskie wyrobienie, przestrzeganie potrzeb państwowych, zachowanie i pogłębianie cnót żołnierskich, usuwanie apatii i zniechęcałości i zastąpienie ich czynnym zbiorowym szkolonego zespołu, wyrabianie samopoczucia, zaparcia się siebie i zdolności do poświęcania i ofiar ku dobru ogólnemu—oto naczelne postulaty, jakie pozostawił nam Pierwszy Strzelec Polski ś.p. Marszałek Piłsudski w trwale powołanej do życia organizacji, w której sam bodaj najlepiej się czuł—w Związku Strzeleckim. Powołany wołą Twórcy Wolnej Polski Związek Strzelecki jest dziś dorobkiem całego Narodu, a stopień jego wyposażenia i sposób zaspakajania jego potrzeb mówią jednocześnie o obywatelskim wyrobieniu danego środowiska, o nastawieniu na potrzeby państwa w kierunku wzmocnienia samoobrony państwowej.

To też przeciętnemu obywatelowi nie mogą być obojętne sprawy braci strzeleckiej, żywo się nimi będzie interesował i nie tylko przychylnie się do nich się ustosunkuje, ale i przy każdej nadarzającej się sposobności rzetelnie je poprze.

Związek Strzelecki znajduje się już obecnie pod szczególną opieką władz wojskowych, które od siebie nadają mu kierunek prac przysposobienia wojskowego i właściwego tworzenia rezerw, pozostawiając w dużej mierze sprawy wychowawcze, ustosunkowania się społeczeństwa i do społeczeństwa samemu społeczeństwu.

Na terenie naszego powiatu Zw. Strzelecki rzucony jest dość gęstą siecią, tu i ówdzie wydatnie pracuje, ale naogół pomocy społecznej jest mu brak. A przecież jest to placówka nawskroś państwowa i nawskroś społeczna.

W dniu 10 b.m. odbył się w Łasku powiatowy zjazd delegatów, który wykazał spójność i sprężystość tej organizacji oraz ustalił pracę na niedaleką przyszłość. Pozostawiając szczegółowe sprawozdanie z tego zjazdu do następnego numeru naszego pisma, nadmieniamy, iż wzięły w nim udział wojskowe władze okręgowe z Łodzi, przedstawiciel inspektoratu szkolnego ze Zd. Woli, przedstawiciel hufca harcerskiego w Łasku, przedstawiciel administracyjnej władzy powiatowej.

Prezes Zarządu Powiatowego Z.S. ob. Wallas J. po powitaniu zaproszonych gości i delegatów wygłosił przemówienie treści następującej:

„Jesteśmy w przededniu pierwszej rocznicy Zgonu Wielkiego Marszałka, Twórcy Niepodległej Polski, Wodza Narodu i Pierwszego Komendanta Zw. Strzel. Zadzwoń! dzwony — uderzą bębny. Cały naród w uroczystej ciszy pochyli głowy przed Wielkością i Sławą Wielkiego Polaka, który całe swe życie oddał na usługi Ojczyźnie. Polska w dniu 12 maja będzie się w powszechnej żałobie modlić za spokój duszy Komendanta — poczem wróci do pracy codziennej — bo tak zawsze uczył nas On — Nauczyciel narodu, który kochał czyn — kochał wysiłek pracy — nie lubił frazesu. Więc i bracia strzelecka czcić będzie ten dzień po wieki wysiłkiem pracy.

Dla uczczenia tej pierwszej bolesnej dla nas rocznicy Zarząd Pow. Zw. Strzel. postanowił zakupić bibliotekę ruchomą ze swych własnych funduszy za sumę zł. 150.—, oddając ją do użytku Oddz. Strzel.

Równocześnie Zarząd Powiatowy Zw. Strzel. wydaje następujące zarządzenie, które już od roku 1937 będzie obowiązywać, dla uczczenia rocznic w każdym roku.

Oddziały winny zrealizować jeden z wymienionych czynów społeczno-państwowych i tak:

- 1) Budowę i poświęcenie Domu Strzeleckiego.
- 2) Założenie uroczyste i poświęcenie świetlicy.
- 3) Urządzenie biblioteki lub zakupienie książek.

4) Budowę strzelnic typu wojskowego i sportowego.

5) a) Budowę odcinka drogi, b) zadrzewienie odpowiedniego odcinka drogi, c) zalesienie nieużytków, d) naprawę mostów i dróg, e) oraz wszelkie prace związane z kulturalnym rozwojem i dobrobytem danego ośrodka.

6) Obywatele prezesa Oddziałów składać będą corocznie na Walnym Zjeździe Pow. sprawozdania z uczczenia rocznicy dnia 12 maja.

Zarządy Oddz. mają rok czasu dla przemyślenia swych zamierzeń i zrealizowania ich. W ten sposób najlepiej uczczą, zdaniem Z.S., pamięć swojego Wodza.

W tem serdecznym powitaniu wyrażam gorące życzenie, by pokrewne organizacje typu wojskowego i ideowe oraz państwowo-twórcze współdziałały na rzecz organizacji młodzieżowej, jaką jest Z.S. w przygotowaniu młodzieży do pracy dla Państwa i obrony jego granic i dlatego zwracam się imieniem Zarządu

Pow. Z.S. z apelem do wszystkich o życzliwsze ustosunkowanie się do naszych poczynań.

Sprawozdania obejmowały zarówno działalność oddziałów męskich strzeleckich, jak i żeńskich.

Wybrane nowe władze strzeleckie na powiat łaski daje rękomię rozwoju i odpowiedniego dalszego organizacyjnego ujęcia.

Uaktywienia całej pracy w kierunku szkolenia i kształtowania młodego pokolenia, w kierunku pogłębiania pojęć o rezerwy było przewodnią myślą tego zjazdu.

Przedstawiciel naszego pisma, uczestniczący w tym zjeździe, odniósł wrażenie, iż dokonuje się wiele, a w niedalekiej przyszłości dokonać się musi jeszcze więcej, że brak czynnika społecznego w poszczególnych zarządach w niedługim czasie się wyrówna i uzupełni pracę komend, że za rok będziemy mogli podać swym czytelnikom wybitne rezultaty pracy na terenie całego powiatu Związku Strzeleckiego.

Święto Ochotniczej Straży Pożarnej.

Dnia 10 b.m., jako w pierwszą niedzielę po dniu św. Florjana, Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła do roczne święto.

O godz. 10 rano drużyny strażackie ze sztandarem i orkiestrą udały się do kościoła św. Florjana.

W prezbiterium zasiadli przedstawiciele władz, zaproszeni goście, zarząd i komenda straży.

Uroczystą sumę celebrował ks. kanonik Borenstaedt.

Po nabożeństwie przed pomnikiem Niepodległości ustawiły się władze i straż w ordynku przedefilowała wraz z rekwizytami.

Ogólną uwagę zwracał umundurowany oddział 27 samarytanek, powołany niedawno do życia przez straż ogniową.

Po defiladzie bracia strażacka na placu przy remizie zasiadła w cieniu drzew do stołów biesiadnych.

Przemawiali: prezes zarządu i dożywotni komendant honorowy

p. Jankowski Jan, ks. kan. Borenstaedt, kapelan straży, prezydent miasta p. Futyma i w. in.

Uczętę rozweselał artysta Teatru Rewjowego w Łodzi p. Szyndler Janusz, wygłaszając cały szereg deklamacji i monologów.

Wieczorem o godz. 18 w sali strażackiej odbyła się zabawa taneczna dla członków straży i ich rodzin. Około godz. 22 alarm syren zmącił nieco zabawę. W Dobroniu powstał pożar i wezwano pomoc z Pabjanic. Jeden oddział straży wyjechał do Dobronia a pozostała bracia strażacka bawiła się ochotczo, zażywając zasłużonych wywczasów.

Nadmienić należy przy sposobności, że straż pabjanicka wkrótce będzie posiadała nową autopompę i beczkowóz. Na pomieszczenie nowych rekwizytów zostanie zbudowana nowa remiza na placu przy ul. Kilińskiego.

Udział Pabjanic w ruchu wolnościowym.

Z dziejów pierwszych kadr wojska polskiego.

(Przyp. Redakcji. Zamieszczamy dalszy ciąg artykułu, który kilka tygodni temu wygłoszony był w radio przez autora p. B. Popę. Spodziewamy się, że temat poruszony ciekawy a zarazem ważny dla pabjaniczian zostanie przez innych uczestników walk o niepodległość i organizatorów pierwszych oddziałów wojska polskiego w Pabjanicach uzupełniony. Możemy się już obecnie z czytelnikami „Gazety Pabjanickiej“ podzielić wiadomością, że p. kpt. J. Waligórski, były komendant P.O.W. w Pabjanicach, biorący bardzo czynny udział w tworzeniu pierwszych kadr wojskowych na terenie naszego miasta, przygotowuje artykuł, w którym zobrazuje prace powiatowe w Pabjanicach).

Wspomnieć trzeba o istniejącej wówczas Lidze Kobiet w Pabjanicach, do której należały gorące patriotki pabjaniczanki. Liga Kobiet z poświęcenia pełnym zapałem pracą swą przyczyniła się w dużym stopniu do zaopatrzenia żołnierzy w bieliznę, dostarczała podarunki świąteczne, dbała o godziwe dla nich rozrywki.

Komenda miasta znalazła swą siedzibę w budynku firmy „Krusche i Ender“ przy ul. Zamkowej Nr. 3, koszary zaś w dawnej szkole firmy R. Kindlera przy ul. Zamkowej 34.

Na wieść o formowaniu się oddziału pabjanickiego zgłaszać się zaczęli doń ochotnicy pabjaniczanie i byli legioniści, dotychczas rozsiani po różnych terenach kraju, zajęci tamże pracą niepodległościową. Poczęli oni organizować kompanie, kierując się doświadczeniem wyniesionym z Legionów. Niemal cały sprzęt wojskowy i ekwipunek pozostał po Niemcach, a więc broń i amunicja, mundury, płaszcze, buty, a nawet prowiantu starczyło na jakieś 3 miesiące. Nagwałt poczęto przebierać mundury i płaszcze, zaś czapki szyto ze starych, nienadających się już do użytku mundu-

rów niemieckich. Przeróbki i reperacje butów uskuteczniano we własnym zakresie, jako — że nie brakło w pierwszych szeregach wojska polskiego przedstawicieli kunsztu szewskiego.

Cwiczenia kompanii oparte były na zasadach ćwiczeń wojskowych „Wermachtu“, a jako teren do ćwiczeń polowych służyły okolice Pabjanic, Dobronia, Łasku i Tuszyna. Całe społeczeństwo miasta, jak również mieszkańcy okolic, z otwartymi rękoma witali wszędzie kompanię, gdzie tylko się zjawiała. Kompania pabjanicka nie posiadała własnej kuchni polowej, jednak żołnierz podczas dalszych wymarszów nigdy nie zaznał głodu. Mieszkańcy Dobronia zawsze obficie podejmowali jedzeniem całą kompanię 120 chłopów naschwał, warząc strawę w kotłach... od prania bielizny. Nie psuło to nikomu przysłowiowego apetytu żołnierskiego, ani humoru tryskającego werwą, wyładowującą się w piosenkach żołnierskich starszej i najnowszej daty. Nie mniej gościnnie przyjmowano oddział w majątku Widzew, oraz u p. Ajzerta w Łasku, zaś ksiądz proboszcz w Buczku pod Łaskiem z ambony nawoływał ludność tamtejszą do składania ofiar w żywności. Lud wiejski na wołania te nie pozostał głuchy i śpieszył przyszyłym wojakom z ofiarą pomocą.

Nikt z żołnierzy od dowódcy do szeregowca nie pobierał żołdu. Polskę nie było jeszcze stać na wypłacenie żołdu, zresztą poszli na pierwszy zew ojczyzny, by o nią walczyć bez względu na warunki, w jakich to się miało odbywać. Byli to prawdziwi idealisci z sercem przepelnionym miłością kraju.

W grudniu 1918 r. przyjechał na wizytację pułk. Jasiński, dowódca okręgu wojsk. w Łodzi w otoczeniu swego sztabu. Ustawili się szeregi na dziedzińcu koszarowym przy ul. Zamkowej 34, gdzie odbył się przegląd oddziału. Przegląd wypadł dobrze. Dzielna postawa i dobry wygląd żołnierza pabjanickiego świadczył o sprężystości jego dowódców i dobrej opiece miasta.

Wówczas płk. Jasiński nadał specjalnym

rozkazem pierwsze oficjalne szarże oddziału według zasług położonych nad zorganizowaniem pierwszej kadry wojska polskiego w Pabjanicach. Mianowani zostali: Jankowski Antoni—podporucznikiem oraz komendantem oddziału i miasta, Józef Milecki—szefem kompanii, Świetlicki Henryk—sierżantem linjowym, Witych Teodor—sierżantem prowiantowym, Zasadniński Kazimierz — założyciel Izby Chorych w kompanii—sierżantem sanitarnym, Kabza Wincenty—plutonowym, Okrojek Stanisław, Zaborowski Franciszek, Lorenc Benon, Fogt Władysław—sekcijnymi linjowymi, Dubis Franciszek, Pelek Jan, Freitag Jan i Klimek Wincenty—st. żołnierzami.

Jeden z organizatorów kompanii podchor. Józef Waligórski wezwany przez ówczesnego dowódcę frontu północnego pułk. Jasińskiego do Poznania po kilku dniach tam pobytu zostaje przydzielony do Wielkopolskiej Szkoły Oficerskiej. O innych, którzy samodzielnie zgłosili się przedtem do szeregów wojska w innych miejscowościach — brak danych. Wspomnieć jednak należy o pabjaniczanie p. Kudaju, który jako dowódca bataljonu 28 PSK chlubnie się wyróżnił w walkach, między innymi i pod Radzyminem, dokazując cudów waleczności i niepospolitej odwagi. Obecnie w stopniu podpułkownika osiadł na emeryturze. On i wielu, wielu innych tutaj niewymienionych będą chlubą Pabjanic po wieczne czasy.

W styczniu 1919 r. kompania pabjanicka otrzymała nazwę 12 kompanii 28 PSK i rozkaz wymarszu na początku marca z całym bataljonem pułku na front cieszyński. Trzeba było rozstać się z rodzinnym miastem i jego serdeczną opieką. Zegnało swoje dzieci całe społeczeństwo miasta. W niejednym oku zaszklili się łza i niejedno serce przeszył ostry cień bólu i smutnych przeżyć. Kompania, jak głosiły wieści, rychło otrzymała swój chrzest bojowy i przerzucana z frontu na front stale biła się z wrogiem. Pierwsi ranni to Władysław Fogt i Stanisław Raczyński.

(Dok. nast.)

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Żałobne Obchody pierwszej rocznicy śmierci marsz. Piłsudskiego w dn. 12 maja odbyły się w całym Państwie w wielkiej powadze i skupieniu. Tłumy osób wszędzie brały udział w uroczystych nabożeństwach i akademjach żałobnych.

10-lecie wyboru P. Prezydenta Rz-plitej będzie obchodzone uroczysto w dniu 1 czerwca b.r.

Został wydany dekret Prezydenta Rz-ej o najwyższych władzach wojskowych i utworzeniu Komitetu Obrony Rz-ej.

Prezesem Banku Polskiego został mianowany wicemarszałek sejmiku dr. Byrka, który był pierwszym min. skarbu w Polsce, mianowicie w rządzie J. Moraczewskiego.

Na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta R. P. odbyła się narada w sprawach gospodarczych.

Rząd organizuje w dniach 27-29 maja konferencję, dotyczącą zagadnień kultury wsi.

Z całego kraju dochodzą wiadomości o katastrofalnych burzach i powodziach.

Z Rodziny Radjowej.

Jak się dowiadujemy, powołany na rocznym Zgromadzeniu członków Zarząd Rodziny Radjowej w Pabjanicach ukonstytuował się następująco: prezes — p. Teodor Nowak, vice-prezes — p. Bernard Faust, I sekretarz — p. Józef Bazgier, II sekretarz — p. Bolesław Powalski, skarbnik — p. Władysław Wesolowski, gospodarz — p. Zenon Lipski, przewodniczący Sekcji Propagandowej — p. Franciszek Pawełczyk, przewodniczący Sekcji Imprezowo-Dochodowej — p. Mieczysław Skibiński, zastępcy przewodn. Sekcji Imprezowo - Dochodowej — p. Janina Kubisiówna i p. Karol Widawski. Z ramienia Zw. Strzeleckiego do Rodziny Radjowej wydelegowany został p. Edmund Mielczarek. Zastępcami członków Zarządu zostali: inż. p. Jerzy Morawski, p. Ignacy Trzeszczak, p. Michał Midler i niezgłoszony dotychczas przedstawiciel Związku Rezerwistów.

Wyznaczono stałe posiedzenia Zarządu co drugi poniedziałek od godz. 19 w lokalu przy ul. św. Rocha 19, zaś w poniedziałki wolne od posiedzeń Zarządu ustanowiono stałe dyżury.

Nowemu Zarządowi tej charytatywnej nawskroś placówki Redakcja nasza przesyła życzenia owocnej pracy.

Potworna zbrodnia.

Dnia 9 b.m. w godzinach rannych w mieszkaniu przy zbiegu ulic Moniuszki 107 i Ostatniej, znaleziono zwłoki trzech kobiet, matki Wandy Morycovej i dwóch jej córek, zastrzelonych przez Feliksa Rozentretara narzeczonego starszej córki, 25-letniej Eli.

Sprawca mordu zbiegł do domu przy ul. Polnej 22, gdzie steryzował i usunął lokatorów dwu mieszkań i zabarykadował się w nich. Przybyłą policję przywitał gradem kul, miał

bowiem przy sobie trzy rewolwery i około 100 nabojęw. Policja użyła gazów łzawiących. Rozentretter przekonawszy się, że obrona jest bezcelowa, podpalił mieszkanie, w którym siedział i spłonął żywcem.

Dowiadujemy się, że Rozentretter poprzedniego dnia wyszedł ze szpitala, gdzie leczył się jako gruźlik.

Zabójstwa rodziny Moryców dokonał wskutek odrzucenia jego oferty małżeńskiej.

Fizjologia pracy i jej znaczenie społeczne.

Fizjologia pracy jest nową gałęzią nauki, która zajmuje się badaniem organizmu ludzkiego, jako żywej maszyny, bardziej złożonej, niż najbardziej precyzyjne dzieło rąk ludzkich. Przedstawicielem tej nowej wiedzy w Polsce jest docent Włodzimierz Missiuro, który zamieścił w ostatnim zeszytzie czasopisma „Wychowanie Fizyczne” interesujący artykuł p. t. „Czynnik ludzki racjonalizacji pracy”.

Wykroczenie poza normy pracy racjonalnej — pisze docent Missiuro — podyktowane przez twarde prawa rzeczywistości oraz wzrastające współzawodnictwa, należą do zjawisk powszednich. Stąd też znużenie przewlekłe urasta do zagadnienia najbardziej aktualnego oraz najtrudniej dającego się oparować.

Nie ograniczając się bynajmniej do pracowników fizycznych, następstwa znużenia przewlekłego, w rezultacie przeładowania intelektualnego, emocjonalnego i fizycznego wykazuje ogół przedstawicieli świata pracy, rekrutującego się ze wszystkich warstw społecznych.

Znużenie przewlekłe, będące wynikiem złej organizacji pracy ludzkiej, jest przyczyną szeregu ujemnych skutków w dziedzinie zdrowia fizycznego, psychicznego i moralnego ludzkości pracującej. Nastęstwem działania czynnika znużenia jest m. in. zwiększenie liczby wypadków przy pracy oraz niektórych chorób zawodowych.

Zadaniem fizjologii pracy, jako wiedzy stosowanej, jest utrzymanie jaknajlepszego stanu zdrowotnego pracujących, z uwzględnieniem interesów produkcji. Dąży ona do opracowania najbardziej racjonalnych metod pracy, bez szkody dla zdrowia. Źródłem tej wiedzy jest badanie ustroju ludzkiego, jako żywego motoru i praw przyrodniczych, rządzących jego funkcjami.

Fizjologia pracy jest nauką o doniosłym znaczeniu społecznym. Jest ona — pisze doc. Missiuro — „wytworem długich etapów walki o przyznanie pierwsiostwu ludzkiemu należnej roli i miejsca w systemie pracy zawodowej i organizacji życia współczesnego”.

Z T-wa Krajoznawczego.

W dniu 30 kwietnia odbyło się Walne Zebranie Członków miejscowego Oddziału P. T. K., któremu przewodniczył prezes Oddziału dr. W. Eichler, sekretarowała p. Br. Pawłowska.

Ze sprawozdania wynika, iż Zarząd postawił sobie za punkt honoru zdobycie lokalu, brak którego hamował rozwój pracy, a zdobywane nie-

raz z trudem eksponaty muzealne, z braku pomieszczenia ulegały zniszczeniu. Wreszcie w dniu 1 stycznia r. b. Zarząd Oddziału wprowadził się do wynajętego lokalu w domu Nr. 1 przy ul. św. Jana. To też sprawozdania ogólne i kasowe oraz wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorjum przyjęte zostały przez Walne Zebranie jednogłośnie.

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Cesarz abisyński narazie zamieszkał w Jerozolimie; według jego słów najbardziej do dezorganizacji obrony przyczyniły się gazy, stosowane przez Włochów.

Król włoski ogłosił się cesarzem Etoppii, a marsz. Badoglio został wicekrólem.

Włoska delegacja w Genewie nagle podczas konferencji opuściła Genewę odwołana do Rzymu. Rada Ligi postanowiła narazie wstrzymać sankcje przeciw Włoskom.

Wśród straży przybocznej Hitlera wykryto spisek. Aresztowano 200 szturmowców.

Wybrany przez aklamację nowy Zarząd Oddziału ukonstytuował się następująco: prezes — p. dr. W. Eichler, wiceprezesi — p. prezydent miasta B. Futyma i dr. L. K. Pawłowski, sekretarz — p. J. Malinowski, skarbnik — p. P. Wendt, gospodarz — p. W. Chodkowska, przewodniczący sekcji: muzealnej — p. H. Salska, wycieczkowej — p. J. Frankowski, Kół Młodzieży — p. J. Sajda, fotograficznej — p. Fr. Marszał i bibliotekarz — p. J. Józefiak.

Komisję Rewizyjną stanowią pp. R. Hermel, F. Skwarka i L. Kneblewska.

Zarząd Oddziału, pragnąc rozszerzyć swą działalność i nadać jej właściwy kierunek, powołał odnośne sekcje, które już przystąpiły do pracy. Lokal T-wa ul. św. Jana Nr. 1 otwarty jest w każdą środę i sobotę od godz. 18 do 20.

Tam też przyjmowane są zapisy na członków P.T.K.

Zarząd Oddz. Polsk. T-wa Krajoznawczego komunikuje, iż bilety turystyczne (określone) dla członków P.T.K. rocznie 25 zł. za 1000 klm. i 50 zł. za 2500 klm. sprzedawane będą przez kasy biletowe P.K.P. od 16 b.m.

Bliższych szczegółów w tej sprawie udziela oraz zaświadczenia do uzyskania wspomnianych biletów wydaje skarbnik T-wa p. Wendt (ul. Zamkowa 3, biuro f. Krusche i Ender).

Komunikat.

Komenda II oddz. Z. S. podaje do wiadomości, iż dn. 17 maja r. b. odbędzie się strzelanie „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” i O. S. Koszt strzelania wynosi 80 gr.

Jak się oblicza i przyznaje rentę starczą dla pracowników umysł. ?

Renta starcza jest świadczeniem, zależnym tylko od wieku i okresu ubezpieczenia.

Prawo do renty starczej ma ubezpieczony:

1) płci męskiej — po przebyciu 40 lat w ubezpieczeniu (480 m-cy składkowych) i ukończeniu 60 lat życia,

2) płci żeńskiej — po przebyciu 35 lat w ubezpieczeniu (420 m-cy składkowych) i ukończeniu 55 lat życia,

3) po przebyciu (niezależnie od płci) co najmniej 5 lat w ubezpieczeniu (60 m-cy składkow.) i ukończeniu 65 lat życia.

Podstawę wymiaru renty starczej stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich m-cy, zaliczonych do ubezpieczenia. Renta składa się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty. Kwota zasadnicza wynosi 40 proc. podstawy wymiaru; wzrost renty rozpoczyna się po przebyciu 10 lat w ubezpieczeniu, a kwota wzrostu renty wynosi 1/10 proc. podstawy wymiaru (przeciętnej płacy pod-

stawowej z całego okresu ubezpieczenia), za każdy następny miesiąc ubezpieczenia i dochodzi po 480 m-cach składkowych aż do 60 proc. podstawy wymiaru. Ubezpieczony, mający 40 lat ubezpieczenia, otrzymuje pełną rentę (100 proc. podstawy wymiaru), wszystkim innym przysługuje renta niższa. Kobieta, która przebyła w ubezpieczeniu 35 lat (420 m-cy składkowych) i posiada 55 lat wieku, ma prawo do renty w wysokości 90 proc. podstawy wymiaru. Ubezpieczony zaś (bez względu na płeć), który posiada 65 lat życia i co najmniej 5 lat (a nie więcej jak 10 lat) ubezpieczenia, ma prawo do renty w wysokości 40 proc. podstawy wymiaru.

Prawo do renty starczej powstaje w razie ziszczenia się obu warunków, t. j. osiągnięcia określonego wieku i przebycia w ubezpieczeniu co najmniej 60 m-cy. Jeżeli więc ubezpieczony, który posiada 65 lat życia nie osiągnął jeszcze 60 m-cy ubezpieczenia, nie ma prawa do renty starczej — prawo to powstaje z chwilą ziszczenia się drugiego warunku, t. j. przebycia 5 lat w ubezpieczeniu. I naodwrot — jeżeli ubezpieczony ma co najmniej 5 lat ubezpieczenia, a nie osiągnął jeszcze 65 lat życia, nie ma prawa do renty starczej, będzie miał prawo do tej renty po osiągnięciu 65 lat życia.

Rentę starczą wypłaca się począwszy od 1

dnia miesiąca kalendarzowego, następującego po powstaniu prawa do renty. Jeżeli ubezpieczony odpowiada obu warunkom — wiek i okres ubezpieczenia — a nie zgłosił od razu, po ziszczeniu się tych warunków, roszczenia o rentę, takową wypłaca mu się za okres wsteczny, ale najwyżej za 12 m-cy wstecz. Rentę starczą wypłaca się miesięcznie zgóry. Prawo do renty starczej przedawnia się z upływem 5 lat; np. ubezpieczony, który zgłosił roszczenie w styczniu 1936 r., a już w r. 1929 osiągnął 65 lat zgórą i co najmniej 60 m-cy ubezpieczenia, renty nie otrzyma spowodu przedawnienia prawa do tej renty.

Korzystający z renty starczej otrzymuje dodatek na każde dziecko do lat 18 (do 24 — jeżeli dziecko uczęszcza do szkoły, posiadającej prawo publiczności), wynoszący 1/10 jego renty (kwoty zasadniczej — 40 proc.) — jednak renta łącznie z dodatkiem na dzieci nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty.

Rencista, który potrzebuje stałej opieki i pomocy osób innych (nieodolny), otrzymuje dodatek w wysokości połowy renty, przyczem renta łącznie z dodatkiem na dzieci wraz z dodatkiem nieudolności nie może przekroczyć podstawy wymiaru renty, t. j. przeciętnej płacy z całego okresu ubezpieczenia. Dok. nast.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża
Składka roczna członka rzeczywistego wynosi tylko 3 zł.

Pierwsza wyczerpująca historia Łodzi.

Ukazała się na rynku księgarskim nader ciekawa i interesująca dla całego naszego województwa publikacja znanego dziennikarza łódzkiego, red. Stanisława Rachalewskiego, pod tytułem: „Baśń i legenda Łodzi”.

Autor, obiecujący badacz zamierzających dziejów metropolii naszego województwa, daje w swej książce nie tylko pięknym stylem opowiedzianą historię miasta, ale również daje obraz tego wspaniałego rozwoju, towarzyszącego ostatnim dziesięciom latom istnienia Łodzi.

Miasto Łódź znamy wszyscy jako powstały w rekordowym tempie na amerykańską wprost modłę ośrodek przemysłu włókienniczego w Polsce, znamy Łódź, jako giganta tego przemysłu rodzimego. Znamy Łódź, jako miasto, które sto lat temu liczyło zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, a dziś ich liczy 650.000.

P. Rachalewski, w szeregu piękną polszczyzną pisanych szkiców, maluje nam tło, na jakim rodziła się przeszłość naszej metropolii wojewódzkiej. Znajdajmy słuchacza z najbardziej odległymi czasami dziejów ojczyźnych, przez które nazwa Łodzi wije się bardzo często. Autor cofa nas w odległą przeszłość, do Jagiellonów, poprzez czasy nowsze, poprzez

historię mieszczaństwa prowadzi nas ku latom 90-ym 18-go stulecia (insurrekcja kościuszkowska), maluje nam w barwnych obrazach udział Łodzi w powstaniach narodowych.

Wiadomości, dotyczące dziejów nowej Łodzi przemysłowej, zawarte w książce „Baśń i legenda Łodzi” są bardzo cenne dla wszystkich, którzy interesują się dziejami naszych miast, a miast na terenie naszego województwa w szczególności. Książka p. Rachalewskiego daje pełny obraz tego wysiłku społecznego, któremu Łódź zawdzięcza swe powstanie.

Dział baśni i legendy, tworzącej się w pomroce wieków dookoła Łodzi nie posiada sobie równego dotychczas, zasługuje na specjalne podkreślenie, jako pierwsze bodaj źródło historyczne; dział ten nie posiada nic wspólnego z fantazją, oparty jest na długich badaniach autora.

Praca p. Rachalewskiego zasługuje na jaknajwyższe poparcie. Przeczytać ją winien każdy inteligentny i uświadomiony społecznie obywatel naszego województwa, interesujący się zagadnieniem zacieśnienia węzłów współpracy między metropolią wojewódzką Łodzią a całym terenem województwa.

Jan Wojtyński.

KRONIKA.

Kongres Partji Pracy.

21 b.m. odbędzie się w Warszawie Kongres Partji Pracy. Koło miejscowe P. P. deleguje na kongres pp. Piotra Gallusa i Józefa Sajdę; oprócz tego udział w Kongresie weźmie dr. W. Eichler z urzędu, jako członek Zarządu Głównego.

Komunikat Legji Inwalidów Wojen. Wojska Polskiego komp. w Pabjanicach.

Podaje się do wiadomości wszystkim b. żołnierzom, którzy utracili zdolności do zarobkowania w związku ze służbą wojskową Wojska Polskiego oraz wdowy, sieroty i pozostali rodzice zaginionych na wojnie, że w związku z ukazaniem się rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z dn. 22.IX 1935 r. Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 522 zechcą się zwrócić do Zarządu Legji Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich w Pabjanicach przy ul. Zamkowej 61 (parter, lewa oficyna) w każdy czwartek od godz. 6—8 wieczorem celem zaciągnięcia odpowiednich informacji.

Nadmienia się, że rozporządzenie to obejmuje okres do dnia 31.XII 1936 r., po tem terminie żadne podania uwzględniane nie będą.

Zarząd.

Czyja zguba?

Znaleziono chusteczkę z pieniędzmi oraz 2 portmonetki z zawartością. Odebrać można w Komisariacie P. P. przy ul. Garncarkiej.

Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej.

Jak się dowiadujemy, na torze wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej wre gorączkowa praca nad uporządkowaniem toru wyścigowego i stajen. Tow. Hodowli Koni postanowiło wznowić wyścigi na torze Rudzkim. Otwarcie ma nastąpić w dniu 1 sierpnia r.b. Prócz stajen krajowych przewidziany jest udział stajen zagranicznych. Wśród zwolenników „totka” wznowienie wyścigów w Rudzie wywołało zrozumiałą sensację.

Zmarli:

W dniu 9 maja r. b. — Sobczak Antoni, 1 rok, Moniuszki 30. Moryc Wanda, 1. 42, Moniuszki 107a, Moryc Gertruda, 1. 14, Moniuszki 107a. Mo-

ryc Elli, 1. 24, Moniuszki 107a. Rosentretter Feliks, 1. 24, Zamkowa 40.

W dniu 10 maja r.b. — Piotrowska Katarzyna, 1. 81, Moniuszki 20.

W dniu 11 maja r.b. — Pompe Edward, 1. 55, Narutowicza 7.

W dniu 12 maja r.b. — Friedenberger Wiera, 1 rok, Legjonów 43. Wilczek Władysław 1. 30, Barucha 43.

Kursy krawieckie w Łasku.

W dniu 3 b. m. odbyło się zakończenie kursu kroju dla krawców zamieszkałych w Łasku i okolicy. Kurs prowadził Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy Woj. Łódzkiego. Program wykładów obejmował naukę kroju męskiego i damskiego w ogólnej ilości 100 godzin dla każdego działu. Na kurs uczęszczało 16 słuchaczy ukończyło składając egzamin końcowy — 10.

Na egzamin przybył z Łodzi p. dyr. Eug. Dębowski, który wygłosił do absolwentów kursu dłuższe przemówienie na temat przysposobienia zawodowego, zachęcając absolwentów do dalszych studiów. Zwracając się do kilku młodszych słuchaczy p. dyr. E. Dębowski zachęcał do składania przepisanych ustawą przemysłową egzaminów mistrzowskich, oraz zakładania spółdzielni handlowo-wytwórczych.

Znów wypadek

samochodowy.

Niejaki p. Zabiegliński przejechał w dn. 13 b.m. na ul. Zamkowej dziewczynkę 9-letnią Irenkę Bedzio, zamieszkałą przy ul. Złotej 5. Dziewczynka odniosła uszkodzenie głowy z poraniem twarzy i w ciężkim stanie odwieziona została do szpitala Ubezpieczalni. Przejechała dotąd jeszcze żyje, chociaż stan jej jest w dalszym ciągu b. poważny. Podobno dziewczynka znalazła się w pobliżu samochodu zdezorientowała się i zaczęła się wahać, czy ma się cofnąć, czy też przebiec naprzód, co nie dało kierowcy możliwości skierować auta w odpowiednim kierunku.

Zabójstwo podczas sprzeczki.

W majątku przemysłowca Eiserta w Porszowicach pod Pabjanicami pomocnik leśniczego Jan Twardowski podczas sprzeczki z leśniczym Julja-

nem Gatke, wyjął rewolwer i strzelił do Garkego, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę osadzono w areszcie w Pabjanicach.

Odpowiedzi Redakcji.

W. Lewandowskiej. Wyjaśnienie, które interesuje Panią, podaje przypisek Redakcji do artykułu „Udział Pabjanic w ruchu niepodległościowym”.

Właścicielowi nieruchomości. Opłaty na rzecz Funduszu Pracy za I-szy kwartał 1936 r. winny być wpłacone w Kasie Skarbowej do dn. 31 b.m. i ponoszą je właściciele domów w wysokości pół procent od faktycznie uzyskanego czynszu komornianego. Nie podlega natomiast opodatkowaniu komorne uzyskane z mieszkań 1 i 2 izbowych jak również nie płaci się powyższych opłat od mieszkań zajmowanych przez właścicieli nieruchomości we własnych domach bez względu na ilość mieszkań.

J. Steckiemu: O Łodzi znaleźć można wiele wiadomości interesujących w pracy S. Rachalewskiego p.t. „Baśń i legenda Łodzi”, o której obszerniej podaje p. J. Wojtyński w tymże numerze „Gazety”.

O bogatej przeszłości naszego grodu opracowana została obszerna monografia niezwykłego już historyka, pabjaniczanina, Maksymiljana Barucha p. t. „Pabjanice, Rzgów i wsie okoliczne”, wydana w 1930 r. Jako dopełnienie tej monografii są studia i szkice historyczne z dziejów dawnych włości Kapituły Krakowskiej tegoż autora i pod tytułem wyżej podanym, wydane w 1930 r.

Jako książkę, dającą obraz całości Polski, jakgdyby pieśń o ziemi naszej, pisaną prozą i jednocześnie mogącą być lekturą przedwakacyjną polecić możemy pracę Hanny Mortkowiczówny „Na drogach Polski”. To nie podręcznik ani przewodnik, lecz podanie nam w formie pięknej, a jednocześnie jak romaitej, bogatego materiału, cech charakterystycznych głównych miast i najpiękniejszych stron kraju. Morze, jeziora, równiny i góry, zabytki przeszłości w plastycznych opisach porywają naszą wyobraźnię i nas, przelotnych wędrowców, wiodą po drogach oraz gościńcach Polski.

SPORT.

Jugosłowiańscy zapaśnicy gośćmi Pabjanic.

Pabjanice będą świadkiem w najbliższy poniedziałek niezwykle ciekawie zapowiadającej się imprezy zapaśniczej. Dzięki staraniom Tow. Sport. Kruschender zakontraktowano na poniedziałek, dnia 18 maja r. b. reprezentację zapaśniczą Jugosławii, która dwa dni wcześniej walczy w Katowicach z reprezentacją Polski.

W skład reprezentacji jugosłowian wchodzi: Tocht Karlo—mistrz 1936 r. w wadze koguciej, Vujevic Nikola—mistrz 1935 r. w wadze piórkowej, Mikulja Jozep—w-mistrz 1936 r. w wadze lekkiej, Kis Koloman—mistrz 1936 r. w wadze półśredniej, Palkovic Franjo—w-mistrz 1936 r. w wadze średniej, Metzner Jury—mistrz 1936 r. w wadze półciężkiej, Nagy Stevan — kilkakrotny mistrz Jugosławii w wadze ciężkiej.

Z wyjątkiem Hintza, łodzianina, mistrza okręgu na 1936 r. w wadze średniej, w skład reprezentacji miasta Pabjanic wejdą zapaśnicy T.S. Kruschender: kogucia Falecki, mistrz Okręgu 1936, piórkowa Bartoszek, w-mistrz okręgu 1936, lekka Pus, w-mistrz okręgu 1936, półśrednia Sulat, mistrz okręgu 1936, półciężka Fidler, nowy narybek i świetny technik, ciężka Lipezyński, w-mistrz okręgu 1936 r.

Gości jugosłowiańskich witać będą prócz Zarządu T.S. Kruschender, Ojciec Miasta, p. prezyd. Futyma, Starosta Powiatu, Komisarz Policii. Miejski Komitet WF i PW dla gości jugosłowiańskich funduje nagrodę. Przed imprezą odegrane zostaną przez orkiestrę Kruschendera hymny państwowe Jugosławii i Polski.

Międzypaństwowe zawody w zapaśnictwie, pierwsze tego rodzaju w Pabjanicach, ze względu na zrozumiałych wywołały w naszym mieście ogromne poruszenie wśród zwolenników tego istic męskiego sportu.

Szczęśliwa niedziela sportowa.

Ubiegłej niedzieli pabjanicy sportowcy brali udział w szeregu imprezach sportowych na terenie Łodzi i Pabjanic, nie ponosząc ani jednej porażki. Bokserzy Kruschendera zremisowali z silnym zespołem Geyera 6:6, PTC, zgodnie z naszymi przewidywaniami, pokazało swój lwi pazur i pokonało o mistrzostwo kl. A Union Touring, Łódź, w stosunku 2:1. Burza pokonała Wojskowy KS na ich własnym terenie w Łodzi 4:2. Haze-nistki T.S. Kruschender zdobyły pierwsze dwa punkty o mistrzostwo kl. A, bijąc Makabi, Łódź 8:2 i wreszcie zespół lekkoatletyczny TS Kruschendera zajął drugie miejsce w pięknym biegu Kurjera Łódzkiego na trasie 14 km., będąc o krok od zwycięstwa.

Święto Komitetu W. F. i P. W.

W programie święta Komitetu W. F. i P. W. m. Pabjanic przewidziany jest m. in. turniej piłkarski z udziałem najsilniejszych zespołów miasta, a więc PTC, Burzy, Sokoła i TS Kruschender, który wywołał duże zainteresowanie. Turniej odbędzie się systemem olimpijskim.

Program sportowy nadchodzącej niedzieli.

W godzinach przedpołudniowych na boisku Sokoła Pabj. Tow. Cyklistów walczy o mistrzostwo kl. A z Wojsk. KS, Łódź. Popołudniu natomiast odbędzie się Otwarcie sezonu Tow. Sport. Pracowników Firmy „Kruschender” z udziałem wszystkich sekcji. Część sportowa uroczystości, jak już podaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, przewiduje szereg bardzo interesujących imprez.

Odpis.

Sprawa M. Hertza p-ko I. I. Gutstadtowi. Sygnatura: Km. 784/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłonna Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 1936 r. o godz. 11 w Pabjanicach, ul. Kościuski Nr. 25, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izraela-leka Gutstadta, składających się z wozu w deskach, 6-ciu kół do wozu, przedniej i tylnej części wozu, 60-ciu kolanek blaszanych do rur do pieców, 30-tu drzwi-czek do piecyków, 6-ciu piecyków blaszanych, 10-ciu blach żelaznych, do kuchen, 60-ciu wentylatorów, różnych narzędzi rolniczych, materiałów budowlanych, 2-oh uprząży chomontowych, mebli, wagi i prasy do kopjowania listów oszacowanych na łączną sumę zł. 759.60.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 14.V 1936 r.

(m. p.) Komornik (—) K. Garczyński.

Odpis

Sprawa J. Festera p-ko St. Dreźniakowi.

Sygnatura: Km. 2734/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Chłonna Nr. 18 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1936 r. o godz. 12-ej w Chocianowicach Nr. 1, gm. Widzew, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana Dreźniaka, składających się z różnych mebli, maszyn do szycia, obrazu olejnego, 2-oh par tiranek, oraz radio-aparatu, oszacowanych na łączną sumę zł. 870.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 11.V 1936 r.

(m. p.) Komornik (—) K. Garczyński.

LUNA

Następny program:

CAŁE MIASTO O TEM MÓWI.

Nie bądź lekkomyślny przy pracy!